

Z wypowiedzi Stolicy Apostolskiej

Jezus jest Żydem, jest nim na zawsze; Jego posługa świadomie ogranicza się do „owiec”, które poginęły z domu Izraela (Mt 15,24). Jezus jest człowiekiem swoich czasów i swego środowiska żydowsko-palestyńskiego z I wieku, dzielił jego radości i nadzieje. (...) Nie ma żadnej wątpliwości, że chciał On podporządkować się Prawu, że był obrzezany i ofiarowany w Świątyni jak każdy inny Żyd jego czasów (por. Łk 2,21-22, 24) i że został wychowany do zachowania przepisów Prawa. Polecał szanować Prawo (Mt 5,17-20) i być mu posłusznym (por. Mt 8,4). Rytm jego życia nadają od dzieciństwa pielgrzymki z okazji wielkich świąt (por. Łk 2,41-52; J 2,13; 7, 10 itp.). Często podkreślano znaczenie, w Ewangelii św. Jana, cyklu świąt żydowskich. (Dopisek na marginesie: Uczestniczył w żydowskim życiu religijnym swego czasu – w dzieciństwie i w działalności publicznej). Trzeba również zauważyć, że Jezus często nauczał w synagogach (por. Mt 4,23; 9,35; Łk 4,15-20 itp.) i w świątyni (por. J 18,20 itp.), do której uczęszczał, tak jak czynili to Jego uczniowie, również po zmartwychwstaniu (por. np. Dz 2,46; 3,1, 21, 26). Chciał On włączyć w kontekst synagogi ogłoszenie swego majestatu (por. Łk 4,16-21). Przede wszystkim jednak chciał zrealizować najwyższy akt złożenia w darze samego siebie w ramach domowej liturgii Paschy lub przynajmniej w ramach świąt paschalnych (por. Mk 14,1, 12; J 18,28). To zaś pozwala lepiej zrozumieć charakter „pamiątkowy” Eucharystii. (Dopisek na marginesie: Złożył siebie w ofierze w ra-



mach żydowskich świąt paschalnych). Tak Syn Boży wcielił się w naród i w rodzinę ludzką (por. Ga 4,4; Rz 9,5). W niczym to nie umniejsza, a raczej wręcz przeciwnie, faktu, że narodził się dla wszystkich ludzi (wokół Jego kołyski zbierają się żydowscy pasterze i pogańscy mędrcy: Łk 2,8-10; Mt 2,1-12) i że umarł za wszystkich (u stóp krzyża znowu znajdują się Żydzi, wśród których są Maryja i Jan: J 19,25-27, oraz poganie, na przykład setnik: Mt 15,39). W ten więc sposób uczynił, w swym ciele, z dwóch narodów tylko jeden naród (por. Ef 2,14-17). (...) Jego stosunki z faryzeuszami nie były ani całkowicie, ani zawsze polemiczne, jak ukazują to liczne przykłady, a wśród nich następujące: to faryzeusze są chwaleni jako „uczeni w Piśmie” (Mk 12,34); to faryzeusze ostrzegają Jezusa o niebezpieczeństwie, które Mu grozi (Łk 13,31); Jezus jada razem z faryzeuszami (Łk 7,36; 14,1). (Dopisek na marginesie: Z faryzeuszami nie tylko polemizował). Jezus podziela wraz z większością Żydów palestyńskich tego okresu niektóre poglądy faryzeuszy: zmartwychwstanie ciał, formy pobożności: jałmużnę, modlitwę i post (por. Mt 6,1-18), liturgiczny obyczaj zwracania się do Boga jako do Ojca; pierwszeństwo przykazania miłości Boga i bliźniego (por. Mk 12,28-34). To samo powiedzieć można o Pawle (por. np. Dz 23,8), który zawsze uważał za powód do chluby swą przynależność do grupy faryzeuszy (por. tamże: 23,6; 26,5; Flp 3,5). (Dopisek na marginesie: Podzielał z nimi niektóre poglądy). Zarówno Paweł, jak i sam Jezus stosowali metody lektury i interpretacji Pisma oraz metody nauczania uczniów, które były powszechne wśród faryzeuszy ich epoki. Widać to na przykład w stosowaniu przypowieści w posłudze Jezusa lub w metodzie używanej przez Jezusa i przez Pawła, polegającej na posługiwaniu się cytatem z Biblii dla uzasadnienia własnej konkluzji. (Dopisek na marginesie: Stosował ich metody lektury i interpretacji Pisma).

Trzeba też zauważyć, że faryzeusze nie są wymienieni w relacjach dotyczących Męki. Gamaliel (por. Dz 5,34-39) broni apostołów na zebraniu Sanhedrynu. Przedstawianie faryzeuszy wyłącznie w sposób negatywny zawiera ryzyko niedokładności i niesprawiedliwości (por. Wskazówki i sugestie, nota: ASS, rozdz. 1, s. 76). Choć w Ewangeliach i innych częściach Nowego Testamentu widać wszelkiego rodzaju wzmianki im nieprzychylne, trzeba je odczytywać w kontekście ruchu złożonego i zróżnicowanego. Krytyk wysuwanych pod adresem różnych typów faryzeuszy nie brak zresztą w źródłach rabinackich (por. Talmud Babiloński, Traktat Sotah, 22b, itp.). „Faryzeizm” w pejoratywnym znaczeniu tego słowa może szerzyć się w każdej religii. Można także podkreślić, że surowość Jezusa wobec faryzeuszy wynika z faktu, iż jest On bliższy im niż innym grupom żydowskim sobie współczesnym (por. tamże, nr 7). (Dopisek na marginesie: Potrzeba rewizji chrześcijańskiego spojrzenia na faryzeuszy. „Faryzeizm” zagraża każdej religii). Wszystko to powinno pomóc w lepszym zrozumieniu twierdzenia św. Pawła (Rz 11,16n) o „korzeniu” i „gałęziach”. Kościół i chrześcijaństwo, choć całkowicie nowe, mają swe źródło w środowisku żydowskim z I wieku i jeszcze głębiej, w „Bożym planie” (*Nostra aetate*, 4), realizowanym poprzez Patriarchów, Mojżesza i Proroków (tamże) aż do spełnienia w Chrystusie Jezusie.

Z rozdz. 3 dokumentu Stolicy Apostolskiej *Żydzi i judaizm w głoszeniu Słowa Bożego i katechezie Kościoła katolickiego. Wskazówki do właściwego przedstawiania tych zagadnień*. Cyt. za: *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965-1989)*, oprac. ks. Waldemar Chrostowski, ks. Ryszard Rubinkiewicz SDB, Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie, Warszawa 1990, s. 66-69.



Trwanie Izraela (tam, gdzie tyle starożytnych narodów znikło bez śladu) jest faktem historycznym i znakiem, który należy interpretować w ramach planu Bożego. Trzeba w każdym razie odejść od tradycyjnej koncepcji narodu ukaranego, zachowanego jako żyjący argument dla apologetyki chrześcijańskiej. On pozostaje narodem wybranym, „dobrą oliwką”, w którą wszczepione zostały gałązki dziczki oliwnej narodów.

Z rozdz. 6. Cyt. za: *Żydzi i judaizm...*, s. 7.

Dla Żydów i chrześcijan Biblia stanowi samą treść liturgii: poprzez głoszenie Słowa Bożego, odpowiedź na to słowo, modlitwę uwielbienia i wstawiennictwa za żywych i zmarłych, uciekanie się do miłosierdzia Bożego. Liturgia Słowa, w swej specyficznej strukturze, ma źródło w judaizmie.

Z rozdz. 5. Cyt. za: *Żydzi i judaizm...*, s. 71.